

Z pobytu członka Biura Politycznego KC PZPR

Stefana Jędrzychowskiego

Wśród szczecińskich wyhorców

PRZEBYWAJĄCY od wczoraj w woj. szczecińskim członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, kandydat na posła Ziemi Szczecińskiej dr Stefan JĘDRYCHOWSKI udał się dziś rano wraz z towarzyszącymi mu osobami do Swinoujścia.

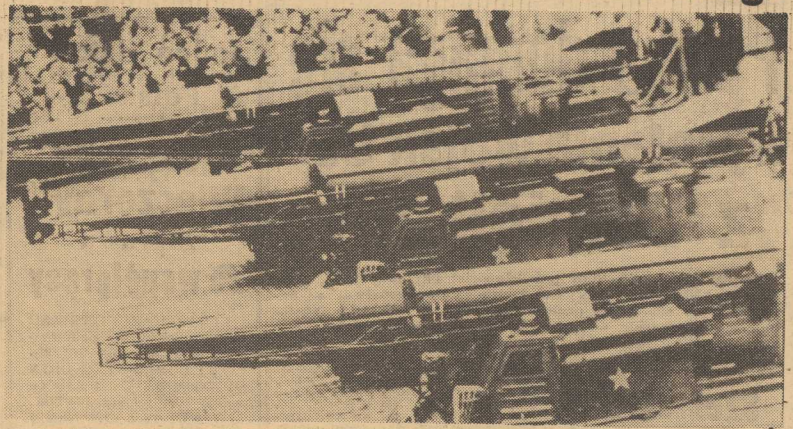
NASZ DOSTOJNY gość spotka się z kandydatami na radnych MRN i PRN oraz zwiedzi miasto, zapoznając się z perspektywami jego rozwoju. Dr Stefan Jędrzychowski zwiedzi następnie port swinoujski i PPDUR „Odra”. Po południu dr St. Jędrzychowski spotka się z rybakami i załogą PPDUR „Odra”.

W szczecińskim porcie

W CZORAJ rano dr Stefan JĘDRYCHOWSKI, witany na Dworcu Morskim przez zastępcę dyrektora ZPS, kandydata na posła Stanisława GRZYWINSKIEGO, sekretarza KZ PZPR przy ZPS Tadeusza GOLCZYNSKIEGO, dyrektora Żegluga Szczecińskiej Kazimierza MRZYGLODA udał się statkiem „Roz Weneda” na zwiedzenie portu szczecińskiego. Towarzyszyli mu I sekretarz KW PZPR, kandydat na posła Antoni WALASZEK, sekretarz KW PZPR; kandydat na posła Kazimierz PRUSIŃSKI i Stanisław RYCHLIK oraz przewodniczący Prezydium WRN Marian ŁEMPICKI.

Po południu Stefan JĘDRYCHOWSKI spotkał się z załogą Zarządu Portu Szczecin. W spotkaniu wzięli ponadto udział: członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW Antonim WALASZKIEM i przewodniczącym Prezydium WRN Marianem ŁEMPICKIM, członkowie Egzekutywy KM PZPR z I sekretarzem KM Stanisławem BARTCZAKIEM i przewodniczącym

(Dokończenie na str. 2)



K

Lurier

Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 111 (6458)

CZWARTEK, 13. V. 65 r.

HISTORYCZNYCH zdobywczy obozu socjalistycznego strzegą zjednoczone siły zbrojne państw — uczestników Układu Warszawskiego (patrz artykuł na str. 3).

Szczecińskie, wiosenne święto poezji

Festiwal Poezji K. I. Gałczyńskiego

DZIŚ o godz. 9 w Klubie „13 Muz” nastąpiło otwarcie II Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji K. I. Gałczyńskiego.

Inauguracyjne przesłuchania rozpoczął występ Ogniska Kultury Żywego Słowa ZNP w Kolobrzegu oraz recytatorów indywidualnych z woj. szczecińskiego.

Wśród zgłoszonych do Festiwalu uczestników najliczniejszą grupę stanowią recytatorzy w kategorii amatorów oraz młodzież szkolna. Środowisko studenckie reprezentowane jest przez 27 osób. Najwięcej osób liczą ekipy: warszawska, olsztyńska, bydgoska, gdańska i krakowska. Wśród zgłoszonych 26 zespołów, ujrzymy m. in. ubiegłorocznego laureata, koło recytatorskie Liceum Ogólnokształcącego ze Słupcy, zespołowi teatryk „Meluzyna”, zespół studencki UW — „Pargrafik”, zakopiański kabaret „Złamany parasol” i in. W jury II Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji K. I. Gałczyńskiego go zasiadają m. in. znany krytyk August Grodzicki, Wiesława Szymborska, Joanna Kulmowa, A. M. Saliński. Udział w pra-

(Dokończenie na str. 2)

KANDYDAT na posła Ziemi Szczecińskiej dr Stefan Jędrzychowski podczas wczorajszego zwiedzania portu. Towarzyszą mu przedstawiciele władz wojewódzkich.

Foto: St. Cieślak

Deklaracja trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

LONDYN PAP. Trzy państwa zachodnie w swej deklaracji w kwestii Niemiec, która ogłoszona została w środę wieczorem, ograniczyły się do podkreślenia swych zobowiązań wobec Niemiec i Berlina wynikających z porozumień powojennych.

JAK WIADOMO, deklaracja ta nie została ogłoszona — jak tego życzyły sobie Niemcy zachodnie — 5 maja, w dziesiątą rocznicę przystąpienia NRF do Paktu Atlantycznego, ze względu na rozbieżności między USA a Francją w sprawie jej sformułowania.

Deklaracja głosi, iż rządy Francji, W. Brytanii i USA badały niedawno wespół z NRF problem niemiecki i widoki na wznowienie rozmów w tej sprawie z rządem Związku Radzieckiego. „Uczyli to na mocy zobowiązań i odpowiedzialności, które ciąży na nich od zakończenia II wojny światowej odnośnie Niemiec, łącznie z Berlinem i prowadzonymi doń drogami dojazdowymi — zobowiązani i odpowiedzialności, które ciążyą z rządem Związku Radzieckiego”.

Trzy państwa zachodnie oświadczają, że będą „nadał badać, możliwości nawiązania z rządem radzieckim kontaktów w tej sprawie przy uwzględnieniu widoków na osiągnięcie „pozytywnych rezultatów”.

Deklaracja powtarza starą tezę o „prawie samostanowienia w obu częściach Niemiec” po czym stwierdza: „takie rozwiązanie jest niezbędne nie tylko w interesie narodu niemieckiego, który domaga się swego zjednoczenia, lecz również w interesie wszystkich europejskich narodów”.

PO RAZ DRUGI gościemy w naszym mieście uczestników Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Szczecińska impreza zdobyła już ogromną popularność i stawiana jest w rzędzie najpoważniejszych wydarzeń kulturalnych w skali ogólnopolskiej.

Ma w sobie ta poezja jakąś siłę niezniszczalną, ma świeżość, która wyróżnia ją spośród innych i która sprawia, że jest ona wciąż żywą w naszych odczuciach. Jest w niej ta siła, która cechuje każdą prawdziwą wielką poezję: siła autentycznego wzruszenia, która sprawia, że krąg miłośników twórczości Gałczyńskiego wciąż się rozszerza, że rośnie zasięg jej oddziaływania. Przez trzy dni pozostawać będziemy pod urokiem zaczerpniętych wierszy mistrza Konstantego, wierszy — które uczą kochać piękno i ludzi.

Ma szczeciński Festiwal jeszcze jeden aspekt. Poprzez rozbudzenie głębokiego zainteresowania piękną sztuką recytatorstwa, poprzez dążność do tworzenia wypowiedzi artystycznej wszystkich jego uczestników — staje się trwałym dorobkiem kulturalnym naszego miasta. Rozbudza pasję najsłabiej rozwiniętego współzawodnictwa, pasję wydobycia z poezji tego, co w niej najwartościowsze: prawdy i piękna.

Pod takimi auspicjami rozpoczyna się dziś II Ogólnopolski Festiwal Poezji K. I. Gałczyńskiego, szczecińskie, wiosenne Święto Poezji.



Podziękowanie Konsulatu Generalnego CSRS w Szczecinie

Z OKAZJI XX rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką, Konsulat Generalny CSRS w Szczecinie otrzymał liczne gratulacje od organizacji partyjnych i społecznych, zakładów pracy i instytucji.

Ta droga przesyłamy serdeczne podziękowania i podziękowania oraz życzymy obywatelom województwa szczecińskiego dużo sukcesów w pracy i życiu osobistym.

KONSULAT GENERALNY CSRS w Szczecinie



K Polska domaga się wycofania wojsk USA z Dominikany

WARSZAWA PAP. Stały przedstawiciel PRL przy ONZ, amb. B. LEWANDOWSKI przekazał Radzie Bezpieczeństwa, za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ, U THANTA, następujące oświadczenie w sprawie interwencji wojsk Stanów Zjednoczonych w Republice Dominikańskiej:

Szef sztabu sił zbrojnych Indonezji przybywa do Polski

WARSZAWA PAP. 13 bm. na zaproszenie ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Mariana SPYCHAŁSKIEGO przybywa z kilkudniową wizytą do Polski minister — koordynator d/s obrony i bezpieczeństwa, szef sztabu sił zbrojnych Republiki Indonezji, generał dr ABDUL HARIS NASUTION z małżonką.

W czasie pobytu w Polsce min. Nasution zwiedzi m.in. Warszawę i Gdańsk oraz zapozna się z niektórymi jednostkami wojskowymi.

V Międzynarodowy Festiwal Piosenki odbędzie się w Warszawie

JAK informuje „Express Wieczorny”, komisja koordynacyjna przy Min. Kultury i Sztuki do spraw Festiwalu w Opolu i Sopotnie na posiedzeniu dnia 8 bm. postanowiła zorganizować V Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Warszawie, zamiast jak dotychczas, w Sopotnie.

Decyzja ta nastąpiła z powodu braku miejsc dla zagranicznych uczestników Festiwalu w sopockim „Grand Hotelu”. Miejsce tych nie uzyskano mimo starań trwających od Festiwalu zesłotycznego.

W tej sytuacji Festiwal odbędzie się w przewidzianym terminie 5-8 sierpnia br. w Warszawie.

Festiwal Poezji

(Dokończenie ze str. 1)

cach jury zapowiedział już także prof. Aleksander Bardini. Przesłuchania uczestników odbywać się będą, podobnie jak w roku ubiegłym, w Zamku i Klubie 13 Muz. Gośćmi Festiwalu są Natalia Galczyńska oraz znani tułacze poezji Galczyńskiego: Jan Pilarz z Czechosłowacji, Dawid Samojłow ze Zw. Radzieckiego oraz Carlo Verdiani — Włochy. Festiwal zakończy się w niedzielę wielkim koncertem laureatów który odbędzie się w Sali Kameralnej Zamku.

W programie Festiwalu przewidziano wiele imprez towarzyszących, takich jak koncerty, wycieczki itp. Najważniejszą z nich będzie sesja na ukową w dniach 14 i 15 maja, poświęcona twórczości K. I. Galczyńskiego oraz polskiej poezji współczesnej.

RZĄD POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ przyjął z wielkim zaniepokojeniem wiadomość o nowym akcie agresji dokonanej przez rząd Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi Republiki Dominikańskiej.

Zarówno rząd jak i cały naród polski zdecydowanie protestują przeciwko tej agresji, która jest jaskrawym pogwałceniem suwerenności i integralności terytorialnej Republiki Dominikańskiej oraz złamaniem zasad Karty Narodów Zjednoczonych i Karty Organizacji Państw Amerykańskich.

Obojętność wojsk amerykańskich w Republice Dominikańskiej i ich udział w operacjach wojskowych przeciwko ludności tego kraju grozi likwidacją niezależności narodu Republiki Dominikańskiej.

Akcie Stanów Zjednoczonych w Republice Dominikańskiej, wbrew międzynarodowemu pokójowi i bezpieczeństwu. Sytuacja jest tym bardziej groźna, że amerykańska interwencja wojskowa w Republice Dominikańskiej jest nowym ogniwem w łańcuchu agresywnych poczynań amerykańskich sił zbrojnych w Afryce i Azji Południowo-Wschodniej.

Ten niebezpieczny kierunek polityki amerykańskiej spotyka się z zdecydowanym potępieniem światowej opinii publicznej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej domaga się podjęcia bezwzględnie przez Radę Bezpieczeństwa odpowiednich kroków prowadzących do natychmiastowego wycofania z Republiki Dominikańskiej wszystkich wojsk amerykańskich i przywrócenia suwerennych praw i niezależności narodowi Republiki Dominikańskiej.

Nowa dynastia władców puszczy

W WARUNKACH ostrej zimy, w środku zimy klimatycznej stada żubrów w Bieszczadach, urodził się nowy król puszczy, dorodny żuberek „Fustupocian”, syn sprowodzonej ze Smaradziej żubrycy „Fujniki”.

W ten sposób stado polskich żubrów otrzymało jeszcze jedną linię genealogiczną.

Metoda punktowa • Obiektywność ocen Nowy system egzaminów wstępnych na studia medyczne

WARSZAWA PAP. Tytułem eksperymentu wprowadza się w br. we wszystkich akademiach medycznych w kraju nowy rodzaj egzaminów wstępnych dla kandydatów na te uczelnie.

Zamiast dotychczasowych egzaminów pisemnych i ustnych wprowadza się wyłącznie egzaminy pisemne z 4 przedmiotów: fizyki, chemii, biologii i języka obcego, które będą oceniane metodą punktową.

Egzamin z fizyki i chemii, po traktowaniu łącznie, polegać będzie na udzieleniu odpowiedzi na 14 pytań. Dla zachowania obiektywności ocen, obowiązujące będzie metoda całkowitej anonimowości. Na arkuszu egzaminacyjnym widnieć będzie jedynie kolejny numer sławiany przez odbierającego pracę w czasie jej oddawania. Równocześnie do oddzielnej koperty włożona zostanie karteczka z tymże numerem oraz imieniem i nazwiskiem kandydata.

Podobnie oceniany będzie egzamin z biologii, który będzie

Jeden dzień w Polsce

„Express Wieczorny“ zaprasza do współpracy

REDAKCJA „EXPRESSU WIECZORNEGO” podejmuje próbę ukazania JEDNEGO, POWSZEDNIEGO DNIA W KRAJU. Ustalono, że dniem tym będzie PIĄTEK, 14 MAJA 1965 r. Numer „Expressu”, który w Warszawie ukazuje się w sobotę 15 bm., a poza stolicą w niedzielę 16 bm., będzie w całości poświęcony kronice — bilansowi jednej doby, rozpoczynającej się o godzinie 0.00, a kończącej o godz. 24.00 14 maja 1965 r.

Oczywiście, skromne siły redakcji nie wystarczą, aby właściwie utrwalić na łamach gazety całą mnogość problemów jednego dnia. Dlatego „Express” zwraca się do wszystkich Czytelników, z zakładów pracy, instytucji, rad narodowych, uczelni, z prośbą o informowanie o ciekawych, ważnych, zaprzających uwagę wydarzeniach w tym dniu. Tym wydarzeniem może być np. udany eksperyment, nowy rodzaj produkcji, nowe zadanie wchodzące na warsztat, nowe zarządzenie, wreszcie także osobisty sukces zawodowy.

Aby problemy Szczecina i województwa szczecińskiego go były w tym BILANSIE JEDNEGO DNIA należycie reprezentowane, przedstawiciel „Expressu Wieczornego” w Szczecinie będzie w dniu 14 maja oczekiwał przy telefonnie o informacje od Czytelników.

Tylko przy aktywnej współpracy Czytelników może się udać próba pokazania wszechstronnie JEDNEGO DNIA w Polsce. A więc telefonujcie w piątek, 14 maja, w godz. 7-19, telefon 37-891.

Z pobytu Stefana Jędrzychowskiego

Wśród wyborców

(Dokończenie ze str. 1)

cym Prezydium MRN Henrykiem ZUKOWSKIM. Był też obecny dyrektor ZPS Edward RUMATOWSKI.

Krótką informację na temat dynamicznego rozwoju zastępcy skiego portu wygłosił szefca dyrektora ZPS Stanisław GRZYWIŃSKI. Następnie prowadzący spotkanie sekretarz KZ FZPR Tadeusz GOLCZYŃSKI otworzył dyskusję, w której zabierali głos liczni mówcy. Dr Stefan JĘDRYCHOWSKI w obszernym wystąpieniu ustosunkował się do poruszanych problemów i odpowiedział na pytania. Młodzież ZMS-owska wręczyła zasiadają-

cym w prezydium spotkania wiązanki kwiatów.

W Prezydium WRN

W POŁUDNIU, przewodniczącą Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów, dr Stefan JĘDRYCHOWSKI spotkał się w gmachu Prezydium WRN z członkami Prezydium i kierownikami wydziałów Prezydium WRN. W spotkaniu ponadto wzięli udział: I sekretarz KM FZPR Stanisław BARTCZAK, sekretarz KW FZPR Kazimierz PRUSIŃSKI i Stanisław RYCHLIK oraz przewodniczący Prezydium MRN Henryk ZUKOWSKI. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego Dr Przemysław MAŁEK zapoznał Stefana JĘDRYCHOWSKIEGO z wstępnymi problemami rozwoju gospodarczego regionu szczecińskiego. Wypowiadał tę uzupełnił główny architektem województwa prof. R. FAŁUSIUS.

Spotkanie z naukowcami

WIECZOREM w Sali Szwedzkiej Zamku Książąt Pomorskich odbyło się spotkanie Stefana JĘDRYCHOWSKIEGO z naukowcami Szczecina. Uczestniczyli w nim także I sekretarz KW FZPR Antoni WALASZEK, sekretarz KW Kazimierz PRUSIŃSKI i Henryk HUBER oraz przewodniczący Prezydium WRN Marian LEPICKI i przewodniczący Prezydium MRN Henryk ZUKOWSKI. Przewodniczył rektor Pomorskiej Akademii Medycznej prof. dr Adam KRUCHOWIECKI.

Informację o dorobku i perspektywach rozwojowych szczecińskich wyższych uczelni przedłożył dr Zdzisław ŁASKI. Następnie rozwinęła się dyskusja nad potrzebami, formami i kierunkami rozwoju akademickiego ośrodka. Gospodarską rozmowę o problemach i perspektywach naszych wyższych uczelni uzupełnił Stefan JĘDRYCHOWSKI ustosunkowując się do niektórych zagadnień. (wit)

„Sandra“ zlikwiduje deficyt rajtuzów

ŁÓDŹ PAP. Rajtuzy elastylowe były ostatniej zimy symbolem artykułu „deficytowego” — zapotrzebowanie wielokrotnie przewyższało siromną podaż.

Obecnie są perspektywy poprawy sytuacji w tym zakresie. W Aleksandrowskich zakładach przemysłu pończosznego „Sandra” zapoczątkowane przed dwoma miesiącami produkcję wysokogatunkowych damskich i dziewczęcych rajtuzów z importowanej przędzy elastylowej. Wykonuje się je na nowoczesnych automatach zagranicznych. Rajtuzy są różnobarwne, o dowolnych wzorach iakardowych, bez szwów, a więc — najbardziej poszukiwane.

Rendez-vous wydawców z 27 krajów

WARSZAWA PAP. Już 16 bm. sala Pałacu Kultury i Nauki zapelnia się zwiedzającymi, którzy przyjdą zapoznać się z ekspozycją blisko 60 tys. książek z 27 krajów na jubileuszowych X Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie.

Warszawskie targi książki mają ogromne znaczenie dla popularyzacji polskich książek, płyt i wydawnictw muzycznych za granicą. Od I MTK w 1956 r. eksport ten stale wzrasta. Jego wartość w ciągu 9 lat tylko do krajów kapitalistycznych zwiększyła się z 335 tys. zł dewizowych (w 1956 r.) do ok. 5 300 tys. zł dew. w r. 1964.

Na zlecenie zagranicznych wydawców wydrukowane w tym okresie w polskich drukarniach ponad 230 tys. egzemplarzy książek autorów polskich w przekładach na języki obce — głównie rosyjski, niemiecki, węgierski a także francuski i angielski. Ponadto wydrukowaliśmy w kraju dla odbiorców zagranicznych ponad 400 tys. egzemplarzy książek dla dzieci w języku angielskim, francuskim i szwedzkim. Wydrukowaliśmy też przeszło 123 tys. książek naukowych przede wszystkim podręczników do nauki języków obcych.

Nasza pogodynka Coraz cieplej

NIE SPRAWDZIŁY SIĘ przewidywane ochłodzenia na tradycyjnych „chłodnych ogrodników”. Wprawdzie chłód wtargnął nad zachodnią Europę oraz objął część Skandynawii, to jednak ominął Polskę.

Obecnie przewidywany synoptyków mówią o wyrastaniu wyżynu nad zachodnią Europę, który już w ub. środę objął zachodnią połowę kraju przynosząc dłuższe rozpozodzenia.

Należy się spodziewać pogody o zachmurzeniu umiarkowanym z dłuższymi okresami słońca, choć jeszcze lokalnie może nasunąć się lawica chmur i przelotne deszcze. Temperatura

powinna utrzymać się od 18 st. w rejonach gdzie w ciągu dnia wystąpią dłuższe rozpozodzenia do ok. 15-16 st. tam, gdzie będzie więcej chmur. Tyłko nad samym morzem ok. 12 stopni.

Po kilku dniach, gdy centrum wyżyn znajdzie się nad Polską lub dalej na południowy wschód — wejdziemy w cyrkulację południowo-zachodnią i południową, co zapowiada dalszy wzrost temperatury — nawet powyżej plus 20 st. Zresztą prognoza na miesiąc zapowiadała większe ocieplenie po 15-tym maja. I na to się zanosi... WICHERC

Z bócianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.
S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.
S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.
M/S „WICTEC” — z Rotterdamu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „KRUTYNIA” — do Londynu z drobnicą.
M/S „MAZURY” — do Malmeo i Goteborga via Gdynia z drobnicą.
S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.
S/S „TCZEW” — do Danii z węgla.

**STATKI TRAMPOWE
POMAGAJĄ LINIOM
REGULARNYM**

Wzmoczona podaż ładunków wywołała konieczność skierowania 2 statków z białego i średniego zasięgu na linie regularne. Są to: s/s „SOLEDEK”, który w najbliższych dniach udaje się do Antwerpii oraz s/s „CIESZYŃ” do Finlandii. Oba statki zabierają ładunek drobnicy.

W PORCIE...

„Przybywa obecnie 35 statków. Przy nabrzeżu Czechosłowackim m/s „Karina” (norw.) zabiera ładunek czechosłowackiego żelaza do Indonezji. Przy Radzieckim m/s „Gonnet” (fl.) zabiera drobnicę do Iraku, a m/s „Myrian” (str.) ładuje cement. Przy „Ewie” m/s „Lele-ta” (str.) rozładunek wyładunek meksykańskiej kukurydzy. Przy Parnicy m/s „Pionier” rozpozodził wyładunek kubanśkiej drobnicy. Przy nabrze. Górnosińskim m/s „Donoski” (radz.) wyładuje aptaty. Przy nabrze. Nosteckim dwa statki ładują tarcicę do Holandii.

14 maja 10 lat Układu Warszawskiego Gwarancja bezpieczeństwa

PRZYPOMNIJMY okoliczności: rok 1955, to rok intensyfikacji zbrojeń bloku atlantyckiego, Niemcy zachodnie, które niedawno oficjalnie stały się członkiem NATO, coraz wyraźniej dąży do zajęcia pierwszego miejsca wśród sił militarnych zachodniej Europy. Kierownictwo Bundeswehry już wtedy daje do zrozumienia, że nie zadowolili się niczym mniej, aniżeli atomowym „równouprawieniem”. W bliskiej już przyszłości te tymczasem jeszcze napomknienia zmienić się miały w kategoryczne żądanie Bonn, które w ten czy inny sposób, poprzez MLF czy pod jakimkolwiek innym pozorem, zmierza do omińnięcia zakazu atomowego uzbrojenia Niemiec.

W takim to momencie, w stolicy Polski — i nie przypadkiem tam właśnie — podpisano Układ zwany Warszawskim. Europejskie państwa socjalistyczne zawarły pakt obronny dla zjednoczenia i koordynacji swoich wysiłków obronnych wobec agresywnych zamierzeń NATO — a Niemiec zachodnich w szczególności.

Mineło 10 lat. Polityka Niemiec zachodnich, które w samej rzeczy wysunęły się na pierwsze po Stanach Zjednoczonych miejsce wśród potęg wojskowych NATO — wykazała ponad wszelką wątpliwość, jak konieczna była decyzja państw socjalistycznych o zawarciu Układu Warszawskiego.

Potwierdziły to również bardzo konkretne wyniki samego faktu istnienia Układu Warszawskiego. Nawet Stany Zjednoczone zobaczyły koncepcję polityki „roll back”, czyli „zepchnięcia” obrucy socjalistycznego z jego obecnego stanu posiadania w Europie środkowej. Zachodniomocniackie roszczenia terytorialne budzą dziś niecierpliwość u najbliższych sojuszników Bonn — jako nierealne, nie uwzględniające rzeczywistego układu sił w Europie środkowej.

Ocena międzynarodowego znaczenia Układu Warszawskiego z pewnością byłaby niepełna, gdyby go widzieć jedynie jako pakt wojskowy, ukazujący wartość i siłę militarną obozu socjalistycznego. Z gotowością do obrony socjalistyczne państwa Europy kojarzyły i kojarzą gotowość do pokojowych pertraktacji. Polska, zajmująca według słów Gomułki „kluczowe stanowisko” w Układzie Warszawskim, wniosła tu znaczny wkład, m. in. w postaci planów dezatomizacji Europy środkowej, znanych i popularnych również na Zachodzie pod nazwą planów Rapackiego i Gomułki. (w. b.)

KENNEDY podwójnie zamordowany

ZNANY amerykański ekono- mista — Edwin L. Dale pisał niedawno na łamach „New York Times”, że „rzeczywistość amerykańska przysparza go o zawrót głowy”. Niebezpieczny zawrót głowy, graniczący z obłędem charakteryzującą dziś rzeczywistość polityczną w Stanach Zjednoczonych.

Przejawia się on w wymownym milczeniu władz amerykańskich wokół dwudziestego rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem, milczeniu przerywanym jedynie (bez interwencji ze strony polskiej) antyzydowskim okrzykami rasistów demonstrujących pod Białym Domem w dniu 8 maja. Zaczniemy umyślnie generałów i polityków, którym dla stordowania procesu odpręczenia, dla złowienia walki wyzwoleniczej narodów nie wystarcza już maska w Vietnamie i napaść na Dominikanę.

Ten obłęd sprawia, że nawet ci spośród europejskich polityków intelektualistów, którzy do niedawna widzieli w Stanach Zjednoczonych ostoję „liberalizmu”, obronę przeciw rozuciekłemu militaryzmu zachodniomocniackiemu — odwracają się dziś od Ameryki przenosząc pałaszem się tam gąsieniczym stylem życia, który zagłusza dziś to, co w narodzie amerykańskim jest najbardziej wartościowe.

„Kieszonkowy” telewizor

MOSKWA PAP. W zakładach „Elektrosygnal” w Woroneżu wyprodukowano pierwsze egzemplarze przenośnego telewizora tranzystorowego „Woroneż-19”. Waży on tylko 2,7 kg. Telewizor ten może być zasilany z sieci, a także z baterii i akumulatorów. Jest bardzo prosty w obsłudze, a równocześnie solidnie wykonany, tak by mógł służyć zarówno w domu jak i na długich nawet wycieczkach.

NOWE DROGI

W środkowej części prowincji Oriente na Kubie — górzystej, pozabawionej dotychczas niezbędnej sieci komunikacyjnej — zakończono ostatnio budowę 14-kilometrowej górskiej szosy. Łączy ona miasto Higuani z osiedlem San German. Ponad rzeką Centromastro przetrzono tu żelbetonowy most. Zbudowano go w historycznym miejscu: tam gdzie w 1895 roku zginął bohater ludu kubańskiego, bojownik o wolność i niepodległość kraju — Jose Martí.

KUBA — AFRYKA

W ostatnich latach nastąpił szybki rozwój wymiany handlowej



Z 10-dniową wizytą przybyli do Paryża radzieccy kosmonauci — Walentyna Tierszokowa i Andrija Nikolajew. Na zdjęciu: W. Tierszokowa, ambasador ZSRR we Francji Walerian Zorin i A. Nikolajew na paryskim lotnisku Le Bourget.

Pocztówka z Moskwy „Wostok” i 60 tysięcy eksponatów

Stałem już w swoim życiu w różnych „ogonkach”, brałem udział w rozmaitych tłumnych imprezach. Ale czegoś podobnego, jak w Moskwie w dniu otwarcia letniego sezonu na Wy stawie osiągnięć ZSRR, nigdy jeszcze nie przeżywałem.

SETKI, TYSIĄCE LUDZI więcej niż energicznie tłoczyło się tam przy wejściu do pawilonu Przemysłu Maszynowego. Tam bowiem po raz pierwszy wystawiono na widok publiczny legendarny już statek kosmiczny „Wostok”. Taki sam, jak te, na których odbyły swe gwiazdne podróże Gagarin, Titlow, Nikolajew, Popowicz, Bykowski i Tierszokowa.

Jakimś cudem udało mi się jednak dotrzeć do wnętrza i obejrzeć statek. Cała oprawa plastyczna ekspozycji zaprojektowana została przy udziale kosmonautów, m. in. A. Leonowa, który odbył „spacer” we Wschodzie. Przepiękne barwy są podobno bardzo zbliżone do kolorów, jakie można dostrzec w kosmicznej przestrzeni. „Wostok” jest srebrzysto-biały, składa się właściwie z dwóch części. Tylko jedna z nich, kuliasta kabina wazująca 2,4 tony i kreślący 230 cm wzdłuż na ziemię, reszta, tj. wydłużona część statku o wadze około 2,3 tony ginie we Wschodzie, spalając się w górnych warstwach atmosfery. Wszyscy pasażerowie „Wostoków” lądowali zresztą nie w tych kulach, lecz na wykończonych około 4 km katapultowali się i osiadali ze spadochronami. Można przypuszczać, iż „Wostoki” więcej już nie posybią w Kosmos. Dlatego zobaczyć je już można na wystawie. Przyszły do historii. Teraz zmieniały je obszerniejsze, wyzndniejsze, wielosobowe „Woschody”. Ale na „Wostokach” pięciu pierwszych radzieckich kosmonautów i jedna kosmonautka

przelecieli ponad 10,5 miliona km, przebyli we Wschodzie około 381 godzin i 253 razy okrążyli kulę ziemską, ustanawiając „po drodze” 21 światowych rekordów kosmicznych.

Dowiedziałem się też, oglądając historycznego „Wostoka”, że statki tego typu przystosowane są do lotów nawet 10-dniowych, sądzić przez to można, iż nowoczesniejsze „Woschody” mogą być używane nawet do jeszcze bardziej długotrwałych rejsów.

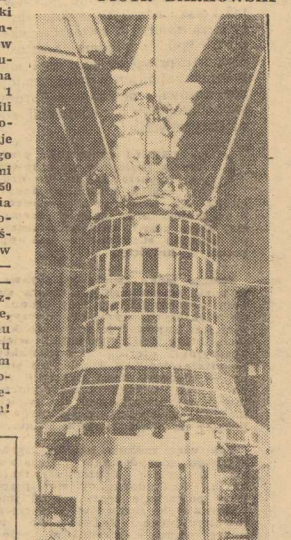
Oprócz „gwóźdźcia sezonu”, „Wostoka”, zgromadzone na moskiewskiej wystawie około 60 tysięcy innych eksponatów obrazujących najnowsze osiągnięcia radzieckiej techniki i nauki. Widziałem wśród nich m. in. realizowany już projekt nowego ośrodka telewizyjnego, który w 1967 r. rozpocznie pracę w Moskwie. W tej chwili Moskwa nadaje 3 programy TV, dzięki nowemu centrum, którego np. antena liczyć będzie 531 metrów (warszawski Pałac Kultury i Nauki: 231 m) nadawać będzie można równocześnie 5 czarno-białych i 1 kolorowy program. W tej chwili moskiewska telewizja nadaje codziennie na 3 kanałach audycje przez około 14 godzin. Z nowego 12-piętrowego ośrodka audycje emitowane mają być przez około 50 godz. W porównaniu z możliwościami technicznymi naszej TV moskiewskie centrum robi, oczywiście, zarówno wrażenie. Ale porównaj choćby jego powierzchnię — 165 tys. metrów kwadratowych — z ilością nowych domów mieszkalnych budowanych w Moskwie, ośrodek wcale nie wydaje się imponujący. Bo np. tylko od początku bież. roku oddano tu lokatorów nowe mieszkania o łącznej powierzchni 1 000 000 — słownie: jeden milion metrów kwadratowych!

Proszę wybaczyć, że w tej „Pocztówce” jest tak dużo liczb, ale jaś ktoś zabrał się dziś sporo tego rodzaju wiadomości. A nie mogę jeszcze na koniec nie przytoczyć liczb, które ustalalem podczas rozmowy w Ministerstwie Obrony ZSRR z okazji obchodów „Dnia Zwycięstwa”.

Dowiedziałem się m. in., że Amia Radziecka podczas wojny ze swych zasobów przekazała bratniemu Wojsku Polskiemu np. 700 tys. karabinów i pistoletów maszynowych, 15 tys. CKM i granatów, 3 500 dział, 1000 czołgów, 1 800 samochodów bojowych i ogromne ilości amunicji, paliwa itp.

Bronią ta posłużyła w walce ze wspólnym wrogiem, do zwycięskiego zakończenia wojny. Dzięki niej i polscy żołnierze wraz z radzieckimi towarzysza mi doszli do Berlina.

PIOTR DARKOWSKI



Maszyna wygrała konkurs muzyczny

MINELY czasy, kiedy kompozytorzy musieli się trudzić nad nowymi motywami muzycznymi dla swych melodii. Funkcję tę z wielkim powodzeniem przejmują nowoczesne maszyny elektroniczne. Skonstruowana przez inżynierów japońskich maszyna potrzebuje tylko 30 sekund dla skomponowania nowej piosenki o pięknej linii melodycznej. Niedawno utwór takiego „superkompozytora matematycznego” zdobył pierwszą nagrodę w konkursie na piosenkę szkolną w jednej z miejscowości koło Tokio. Konstruktorzy maszyny dokonali wyboru motywów muzycznych z 20 znanych piosenek szkolnych i ludowych, przetworzyli je na impulsy elektryczne i w ciągu pół minuty z komputora popłynęła efektowna muzyka.

W pawilonie kosmonautyki na wystawie osiągnięć goszczących ZSRR w Moskwie wystawiono sztuczne satelity „Elektron-1” i „Elektron-2”. Oba te satelity, wrzucone na orbitę okołoziemską przez jedną rakietę nośną, służą do badania pasów radiacji wokół ziemi. Na zdjęciu: „Elektron-2”. CAF—radiofoto

(CET)

Szczecińskie rolnictwo, podobnie jak gospodarka morską, również będzie rozwijać się szybko i przeciętnej krajowej. Mamy wszystkie warunki, aby stać się regionem wysoko towarowym, wybitnie przyspieszając w nadchodzącym 5-leciu rozwój produkcji zwierzęcej. Gwarancją tego wzrostu są wysokie nakłady inwestycyjne wynoszące około 6 mld złotych w ciągu najbliższych 5 lat. Środki te powinny przynieść dalszy wzrost produkcji zwierzęcej i roślinnej. Wymagać to będzie pełnego, racjonalnego zagospodarowania wielkich obszarów użytków zielonych, intensyfikacji produkcji zbóżowej. Musimy zatem zmeliorować co najmniej 47 tys. ha gruntów ornych, ponad 47 tys. ha łąk i pastwisk,

Najpoważniejsze zadania w tej dziedzinie skoncentrujemy na sektorze specjalistycznym — w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Pracownicy tych gospodarstw będą głównymi realizatorami naszej polityki inwestycyjnej w rolnictwie. W PGR zatem zwiększymy budownictwo mieszkaniowe, poprawimy warunki bytowe.

Realizacja założonych w planie 5-letnim zadań powinna przyczynić się do ogólnego wzrostu produkcji rolnej — najważniejszego zadania gospodarki narodowej. Tylko tak możemy doprowadzić do rozwoju produkcji mięsa i mleka, a jednocześnie ograniczyć import zbóż.

Jak więc widać nasz program wyborczy w dziedzinie rolnictwa przyjdzie nam realizować wspólnie w mieście i na wsi. Otwierają się więc nowe zwiększone zadania przed pracownikami przemysłu i rolnictwa, przed kółkami rolniczymi, spółdzielniami, samorządem państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, przed radami narodowymi. Racjonalne wykorzystanie środków przeznaczonych na rozwój rolnictwa powinno być troską nas wszystkich.

Tylko w PGR powinniśmy wybudować około 10 tys. nowych stanowisk dla trzody chlewnej, około 23 tys. dla bydła i 2,4 tys. dla owiec. Dalsza intensyfikacja rolnictwa odbywać się będzie przy wzroście sprzedaży nawozów sztucznych, przy rozszerzeniu programu nasiennictwa i wzroście mechanizacji, przy zwiększonej dostawie środków ochrony roślin,

(Z Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu FJN)

Szansa eksportu - i nasza

MAŁO kogo trzeba dziś jeszcze przekonywać o ogólnej potrzebie rozwoju handlu zagranicznego. Ale może zrodzić się pytanie: dlaczego zamierzamy powiększyć nasze obroty z zagranicą w tak poważnym stopniu?

Udział Polski w handlowej wymianie międzynarodowej jest dotychczas bardzo skromny. Wynosi nieco ponad jeden procent. Nasz potencjał przemysłowy stanowi około 2 procent produkcji światowej, a w wielu dziedzinach jak np. w produkcji stątków, cementu, cynku, węgla czy siarki znajdujemy się w pierwszej dziesiątce światowych wytwórców. Jednakże inne kraje w ostatnich kilku latach znacznie szybciej niż Polska rozwijały swoje obroty z zagranicą, a zwłaszcza eksport. Pod względem wartości eksportu przypadającej na 1 mieszkańca zajmujemy dalekie miejsce, zarówno za krajami Europy zachodniej jak i państwami socjalistycznymi.

Co trzeci pracownik przemysłu posiada się surowca ni importowanymi, co drugi zakład musiałby stanąć, gdyby nie otrzymywał surowców z zagranicy. A są gałęzie przemysłu, które prawie całkowicie zależą od importu surowców — jak np. przemysł hutniczy.

Jeszcze jeden aspekt tej sprawy: w wielu wypadkach nie opłaca się nam uruchamiać własnej produkcji niektórych wyrobów. Korzystniej jest kupować je w innych krajach, które dzięki produkcji wielkoseryjnej, oferują te produkty po niższej cenie. Z drugiej zaś strony — możemy sami nastawić się na wyrob wybranych asortymentów i wyspecjalizować się w ich masowej produkcji, dostarczać je później na wiele rynków świata.

Tak więc zadania handlu zagranicznego zdecydowanie zwiększają się w miarę uprzemysławiania kraju. Rozbudowujemy się, przemysł potrzebuje coraz więcej importowanych surowców i sprzętu inwestycyjnego. Jednocześnie w miarę poprawy warunków życiowych ludności rosną nasze usprawiedliwione apetyty na artykuły zagraniczne. Ale na te zakupy trzeba zarobić. Jak? Przede wszystkim zwiększonym eksportem.

Tymczasem przez ostatnich 10 lat zyliliśmy trochę ponad 5 mln. kupując więcej, niż sprzedawaliśmy. Dopiero w zeszłym roku przehodził z eksportu nieco przewyższył wydatki na import. Również wszystkie przychody i wydatki musi być jednak zjawiskiem trwałym.

W TYCH warunkach podstawowym założeniem planu na przyszłą pięcioletkę jest zbilansowanie obrotów. Uchwaly IV Zjazdu stwierdzają

„rozwój obrotów handlowych z zagranicą jest jednym z najważniejszych czynników, od których zależy pomyślne wykonanie zadań całego planu” — przy czym tempo rozwoju eksportu w latach 1966—70 ma być wyższe (ok. 65 proc.) niż importu (ok. 45 proc.). To założenie ma dać „oddech” naszej gospodarce i składa główny ciężar zadań na eksport.

Nie wystarczy już prosta kontynuacja dotychczasowych wysiłków. Trzeba szukać nowych sposobów zwiększania dewizowego utargu. Przede wszystkim stawiamy na maszyny, urządzenia i środki transportu, które w 1970 roku ma być dostarczyć już blisko połowę wszystkich wpływów z eksportu. Również za przemysłowe artykuły powszechnego użytku mamy inkasować więcej rubli i dolarów. W sumie te dwie grupy artykułów powinny przynieść ok. 63 proc. wszystkich dochodów z zagranicznej sprzedaży.

Żeby to osiągnąć, trzeba zmienić asortyment oferowanych na eksport dóbr inwestycyjnych. Nie może na już na dalszą metę sprzedawać wozów towarowych, zwykłych narzędzi, czy prostych obrabiarek. Ich miejsce muszą zajmować w coraz większym stopniu wysoko sprawne maszyny i urządzenia, zawierające w sobie ładunek myśli twórczej np. elektroniczne maszyny matematyczne czy urządzenia pomiarowe.

Operacja „pracochłonność” wymaga poważnego przestawienia całego przemysłu. Tym bardziej, że kierunek na uszlachetnienie towarów eksportowych wkracza do wszystkich branż, również spożywczej, a nawet surowcowej.

W związku z tym podjęto ostatnio szereg kroków zdających do przystosowania przemysłu i mobilizacji jego pracowników do podejmowania nowych zadań. Są więc w toku zmiany m. in. w planowaniu produkcji eksportowej, w zarządzaniu zakładami — eksporterami, w zapopatrywaniu ich w surowce i maszyny, a także w systemie premiowania.

Szansę eksportu i nadzieje z nim związane zależą głównie od wytwórców. W ich rękach spoczywa dalszy pomyślny rozwój naszej gospodarki.

Krystyna SZELESTOWSKA

Stanisława Gorczyńska

W WIELKIEJ hali Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy ul. 5 Lipca, przy szwalniczych maszynach siedzi kilkadziesiąt kobiet. Mają szybkie, wyczelowane ruchy, żaden nie idzie na marne. Tutaj pieniądź to nie tylko czas, ale i dokładność. Najmniejszą usterkę wywołują bowiem natychmiast bystre oczy brakarki. Zakład produkuje męskie koszule i kontrola techniczna ostro przestrzega tego, aby



Nasi kandydaci

każda z nich była wzywtkówką dobrej pracy zakładu.

— Ale w pośpiechu trudno jest, oczywiście, uniknąć niedociągnięć — mówi brakarka Stanisława Gorczyńska. — O, widzisz pani? Na przykład ta oto koszula...

Przyglądam się jej bacznie i nie umiem znaleźć żadnej ustereki. Pani Stanisława zwraca moją uwagę na kołnierza.

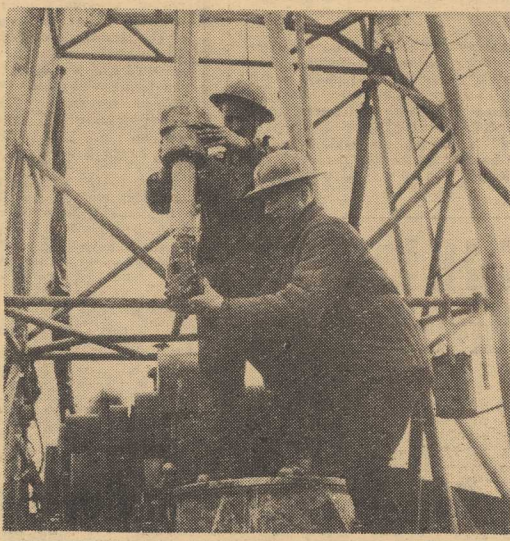
— Jeden bok jest bardziej „wcięty”, drugi prosty i to jest

właśnie brak, nie pozwalający na przybicie stempelka „I gatunek”.

Stanisława Gorczyńska pracuje jako brakarka już 15 lat. A zaczęła w 1946 r. jako maszyniarka, razem więc 19 lat w jednym zakładzie pracy, a nawet w jednej i tej samej hali produkcyjnej. Początki nie były łatwe. Zdawastowane maszyny, którymi „opiekowali” się jedyni jeszcze w mieście fachowi mechanicy Niemcy. Brak surowca, a przede wszystkim wykwalifikowanych maszyniark. Pracowitość, dokładność i sumiennosc pani Stanisławy sprawiły, że dyrekcja wysłała ją na kurs brakarkarzy i dziś żaden, choćby najmniejszy brak nie ujduje jej uwadze.

W 1958 r. Stanisławę Gorczyńską wybrano radną MRN i wiedzą właśnie dała się poznać jako człowiek, któremu nie obce są najdrobniejsze choćby sprawy miasta, w którym wraz z rodziną znalazła po wojnie rodzinny dom. Przez dwie następne kadencje pełniła zaszczytną funkcję radnej WRN. Miarą jej popularności i szacunku, jakim darzą ją zarówno współtowarzysze pracy jak i wyborcy jest fakt, że i tym razem wysunięto jej kandydaturę. Nie potrafi przejść obojętnie obok żadnej ludzkiej niedoli. 7 lat pracy radnego upłynęło pani Stanisławie pod znakiem pomocy dla tych, którzy zwracali się do niej jako do „swojej” radnej.

— Przychodzą do mnie do domu, opowiadają o swoich kłopotach, proszą o pomoc. Wiele radości i satysfakcji sprawiło mi pomyślne zatwierdzenie sprawy pewnej starszuszki, której wyrzekł się jedyny syn, a którą po wielu staraniach udało mi się umieścić w Domu Starców. Jeżeli zostanie ponownie wybrana radną, to w dalszym ciągu tzw. sprawy ludzkie będą dla mnie zagadaniem najważniejszym. Myślę, że nowo wybrani radni powinni w przyszłej kadencji więcej uwagi poświęcić problemowi egzekucji obywateli po szanowania naszego wspólnego, społecznego mieni. To smutne, że przez 20 lat nie umieliśmy się tego nauczyć. Z jednej strony gospodarze miasta przeznaczają miliony na to, aby Szczecin był coraz piękniejszy i nowoczesniejszy, a z drugiej zadziwiająca obojętność niektórych obywateli na to, co się wokół nich dzieje. Myślę też, że winą za to nie można obarczać tylko tych, którzy dewastują to co inni budują. Czy przypadkiem nie są bardziej winni ci, którzy już z racji swoich zawodowych obowiązków powinni opiekować się mieniem społecznym? Stare przysłowie mówi: „pańskie okonia tuczy”, no więc nasze go spłodarskie oko nie jest chyba bardzo bystre. I to są właśnie sprawy, którym — moim zdaniem, nowo wybrani radni muszą poświęcić więcej niż dotychczas uwagi. (H2)



Nad Odrą, Nysą i Bakiąkiem

PRZEDSIĘBIORSTWA geologiczne prowadzą zakrojone na szeroką skalę poszukiwania złóż węgla brunatnego. Ostatnio nowe pokłady odkryte zostały w okolicach wsi Wysocka w pow. Międzyrzecz. Leżą one na stosunkowo niewielkiej głębokości 30—50 m.

Na zdjęciu: wiertnicy przy pracy.

CAF — fot. Chmielewski

Nie chęć szczerą, lecz matura...

GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY opublikował dane o wykształceniu osób zatrudnionych w gospodarce społecznej. W ubiegłym roku na 7,2 mln pracujących (wykaz nie uwzględnił zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin oraz osób pracujących w resortach obrony narodowej i spraw wewnętrznych) wykształcenie wyższe miało 308 tys., średnie zawodowe 589 tys., ogólnokształcące 314 tys., zasadnicze zawodowe 803 tys. Zwraca uwagę znaczna liczba osób, które nie ukończyły nauki: w liceach 328 tys., w szkołach podstawowych 1 milion 581 tys. zatrudnionych. Jak wiadomo, naukę kontynuując niewielka liczba pracujących.

Wśród pracowników z ukończonymi studiami wyższymi mężczyźni stanowią 4,5 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej, a kobiety 3,9 proc. Natomiast kobiety mają wyraźną przewagę wśród absolwentów różnych kierunków szkół średnich: jest ich 11,7 proc. (mężczyzn 6,4 proc.) ze świadectwem ukończenia technikum oraz 6,7 proc. (mężczyzn 3,1 proc.) z maturą licealną. Nie wynika z tego, że mamy w kraju więcej wykształconych kobiet niż mężczyzn, jednak w konkurencji zawodowej kobiety legitymują się lepszym przygotowaniem teoretycznym. (H)

K Łodzie podwodne na wiosła i reaktor

ŁODZIE PODWODNE — o kształcie takim, jaki przyzwyczajaliśmy się łączyć z tą nazwą — istnieją niewiele ponad 50 lat. Na początku naszego stulecia było na całym świecie kilkanaście pojazdów podwodnych, bardziej jednostek doświadczalnych, niżli okrętów wojennych. Ale pierwszy okręt podwodny zbudował już w 1620 r. holenderski lekarz angielskiego króla Jakuba I — Cornelius Drebbel. Była to duża beczka drewniana obciążona natłuszczoną skórą, a przez jej otwory wystawały „urządzenia napędowe”: wiosła ręczne. Ten „cud” XVII-wiecznej techniki mógł zanurzać do 5 m i przebywać pod wodą kilka godzin.

Jakże niewiele my, Polacy, wiemy, iż rodak nasz Stefan Drzewiecki (1844—1938), znakomity wynalazca i konstruktor był jednym z prekursorów okrętów podwodnych. Pierwszą jego jednostką zbudowaną w Odessie w 1877 r. była 5-metrowej długości jednoosobowy okręt, napędzany nożnie (tak jak rower), ze szklaną kopułą do obserwacji, balastami wodnymi do zanurzenia się itp. Łódź wyposażona była w 2 miny, które prowadząc ją zakładał pod nieprzyjacielskim okrętem. Następny okręt podwodny Drzewieckiego, zbudowany w 1879 r. — to już jednostka 4-osobowa, wyposażona w peryskop, urządzenia do regeneracji zużytego powietrza itp. Marynarka rosyjska buduje w tym czasie aż 50 tego typu okrętów podwodnych.

Wreszcie w 1884 r. Drzewiecki — jako pierwszy w świecie — stosuje na następnym swym okręcie akumulatorowy silnik elektryczny (!) o mocy 1 KM, pozwalający rozwijać szybkość 4 węzłów. Zrażony, iż

marynarka rosyjska nie interesuje się nalezycie jego pomysłów — znakomity konstruktor, który wslawił się także wieloma wynalazkami z zakresu lotnictwa — wyjeżdża do Paryża, gdzie w 1896 r. przedstawia projekt b. dużego na owe czasy okrętu podwodnego (200-tonowego), uzbrojonego w torpedy. Był on także pierwszym autorem arcyciekawego pomysłu jedynego silnika do łodzi podwodnej, tzn. takiego, który może napędzać okręt zarówno pod wodą, jak i na powierzchni. Był to silnik spalinowy napędzany sprężonym gorącym powietrzem.

Te interesujące fakty przypomina Z. Grabowski w swojej książce „Okręty podwodne” — zajmując się wszelkimi typami tych okrętów, aż po najnowsze, atomowe, o nieograniczonym zasięgu pływania, uzbrojonych w wielkie rakiety. Książka ukazała się w popularnej serii „Sowa” Wyd. MON. (BN-T PAP)

Radioaktywność i tuńczyki

Dr George Bullard, dyrektor HAWAJSKIEGO Instytutu Geofizyki w Honolulu, zaproponował, aby w pobliżu Wysp Hawajskich zatopić w Pacyfiku odpady promieniotwórcze. Zdaniem uczonego, w ten sposób uda się tam zwiększyć połowy tuńczyków.

Odpady znalazły się na dnie będąc ogrzewaną wodę. Ciepła woda ma mniejszą gęstość niż zimna, zaczęła więc unosić się ku powierzchni, stwarzając trwałe konwekcyjne prądy opadłe. Prądy te unoszą z dna ku powierzchni substancje odżywcze, dzięki czemu w miejscach tych pojawiają się wielkie ławice ryb.

Bullard oświadczył, że krążenie wód w niektórych niższych partiach oceanu jest bardzo powolne.

W ciągu tysiącleci zgromadziła się tam olbrzymia ilość środków odżywczych. Tam gdzie wskutek zderzenia się prądów śródki te docierają do powierzchni, na przykład w wybrzeży Peru i Kalifornii, polowy są rekordowe. Małe Peru zajęło drugie miejsce w światowej czołówce państw rybackich, po Japonii.

Projekt Bullarda jest oczywiście konrowersyjny z uwagi na niebezpieczeństwo skażenia wody i organizmów morskich substancjami promieniotwórczymi. Jednakże niektórzy zwolennicy uważają, iż rząd USA i tak wyrzuci do oceanu odpady materiałów jądrowych, zamknięte w betonowych pojemnikach. Bullard proponuje, aby wyrzucić je tam, gdzie byłoby z nich pewien pożytek, mianowicie koło Hawajów. Ocean jest w tym obszarze miejscami stosunkowo nie głęboki i prądy konwekcyjne powstały by dość łatwo, dostarczając zwiększonych ilości pożywienia drobnym organizmom, którym z kolei żywią się tamtejsze ryby, głównie tuńczyki.

Nowe zamówienia

ARMATORZY norwescy zamówili dalsze statki w NRD. Są to cztery kabotażowce o pojemności po 499/1200 BRT, które mają być dostarczone w latach 1966—68. Zamówienie to otrzymała stocznia „Neptun” w Rostocku. Już w ub. roku armatorzy norwescy zamówili w tej stoczni 10 takich statków z dostawą w br.

DLA KOMBINATU przetworów rybnych w Sassenitz (NRD) buduje się stocznia Boitzenburg flotyllę 15 trawlerów „chl.d”. Trawlery te, przeznaczone do połowów na Atlantyku i Morzu Północnym, mają ładowność 250 ton, długość 49,5 m oraz 10 m szerokości i mogą przebywać do 35 dni w rejsach dalekomorskich. Czas budowy statku, od położenia stępki do spuszczenia na wodę — wynosi 100 dni. Na zdjęciu: boczne wodowanie pierwszego trawlera dla kombinatu w Sassenitz. CAF

Statek z dwóch statków

Dziób 19 000-tonowego zbiornikowca „Stolt Dagali”, który latem ubiegłego roku zderzył się w pobliżu Nowego Jorku z izraelskim transatlantykiem „Shalem” oraz rufą norweskiego zbiornikowca „C.T. Gogstad”, który rozbił się jesienią na Bałtyku, staną się jednym statkiem w szwedzkiej stoczni Karlsbergs w Gocteborgu. Stocznia wygrała przetarg na najlepsze wykorzystanie obu wraków.

Dziób „Stolt Dagali” zostanie przyholowany, poprzez Atlantyk, co potrwa 6-7 tygodni. Rufa przedzie wstępna naprawa w dokuach Finnöda w Sztokholmie, po czym przetransportuje się ją do Gocteborga. Połączenie obu połówek nie będzie łatwe, gdyż jedna z nich jest o 38 cm szersza od drugiej i o 14 cm wyższa.

Nowy statek będzie o kilka metrów dłuższy od swych „rodziców”

Bulwar nadmorski powstaje w Gdyni

GDYNIA PAP. W śródmieściu Gdyni rozpoczynają się zakrojone na szeroką skalę roboty hydrotechniczne. Ekipy Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynierijno-Morskiego z Gdańska przystąpiły do budowy falochronu. Budowla na przestrzeni blisko 2 km zabezpieczy wysoki brzeg, który nieraz zagrożony był przez sztormowe fale. Przestrzeń między falochronem a lądem wypełniona zostanie tzw. urobkiem. Górę znajdującą się opodal brzegu pochłonie morze. Zniwelowany teren oddany zostanie na potrzeby budownictwa, a przetransportowana ziemia zabezpieczy falochron. Zakonczenie budowy przewidziane jest za 3 lata. Wówczas Gdynia będzie mogła przystąpić do budowy reprezentacyjnego bulwaru nadmorskiego. Ciągnąć się on będzie od Skweru Kościuszki, obok plaży miejskiej aż po polankę Redłowska — miejsce wypoczynku i sportu. Tu wzniesiony zostanie pomost, przy którym cumować będą jednostki żeglugi przybrzeżnej, jachty i motorówki.

Korozja — „zawodowa” choroba statków

125 mln zł rocznie wynoszą straty naszej żeglugi spowodowane korozją. Ta groźna „choroba” w poważnym stopniu skracca żywot niejednego statku.

Dlatego też specjaliści z Instytutu Morskiego w Gdyni opracowali kompleksową metodę walki z korozją. Polega ona m. in. na pokryciu kadłuba statku nie tylko warstwą specjalnej farby, ale i zastosowaniu tzw. protektorów cynkowych, czyli odpowiednio rozmieszczonych płytek cynku. Istota rzeczy polega na tym, aby w ten sposób wytworzyć na powierzchni kadłuba prądy ochronne, hamujące działanie prądów korozyjnych. Korozja kadłuba, boiem powodowana jest nie tylko przez reakcję chemiczną (utlenianie metalu — powstawanie rdzy), ale i zjawiska elektryczne wywołane pracą mikroorganizmów znajdujących się na powierzchni stali.

Zastosowanie nowej metody na 18 statkach PLO zdążyło w pełni egzamin i przyniosło poważne oszczędności. W najbliższym czasie podobne zabezpieczenia otrzymają również statki PZM. (BN-T PAP)

Korozja — porzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (66)

W PIERWSZEJ połowie maja 1945 r. w mieście Szczecinie wytworzyła się sytuacja, która doprowadziła do podziału miasta jakby na trzy dzielnice. Jak już wiemy wojska radzieckie zajmowały willowe dzielnice Pogodna, Polacy zgromadzili się w śródmieściu i w pobliżu gmachów zajętych przez Urząd Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorza Zachodnie i Zarząd Miejski, a bardzo niewielka ilość pozostała w mieście ludności niemieckiej zgromadziła się w pin.-zach. części miasta. Istnienie tych dwu grup ludnościowych stwarzało dla wojennej komendy miasta pewne trudności związane przede wszystkim ze sprawą wyżywienia i zapewnienia ładu i porządku publicznego. O ile napływająca ludność polska przyjeżdżała częściej zaprowiantowana i można było dla niej

uzyskiwać żywność z terenu nowo organizującego się okręgu zachodnio-pomorskiego, to o tyle ludność niemiecka zdana była tylko na to co mogła jej dostarczyć komendantura wojenna. Jednakże i tu sytuacja komplikowała się z dnia na dzień, gdyż ilość ludności niemieckiej zaczęła gwałtownie wzrastać.

PLYNEŁO to stad, że do miasta zaczęły ścigać całe grupy Niemców, których albo front zastał jako ewakuowaną nad samą Odrą i Złotem albo którzy przybyli z miasta wracali doń z powrotem. Komendant Wojski miasta płk. Flodotów wyznaczył tej ludności dzielnicę Zabelsdorff (dziś Niebuszewo). W tym czasie pozostała w mieście przez cały czas obłożona „twierdza Szczecin” grupa miejscowych antyfaszystów, działaczy KPD i SPD postanowiła odszukać sztab i komendanturę radziecką i zaproponować swe usługi tym władzom. Grupa licząca wówczas około 20 osób wycelowała w pierwszych dniach maja do nawiazania kontaktu z wojskowym komendantem miasta Ericha Wiesnera szczebińskiego działacza Komunistycznej Partii Niemiec i Karola Krahnna byłego redaktora szczebińskiego socjaldemokratycznej gazety „Volksbote”. Tych dwu delegatów udało się w poszukiwaniu za komendantem miasta. Złośliwy przypadek czy nieporozumienie sprawiły jednak, że żołnierze radzieckie, których pytali oni o komendaturę dołączili obu wysłanników antyfaszystowskiej grupy do konwojowanych przez siebie jeńców wojennych i poprowadzili ich do miejscowości Toroglow na zachód od Szczecina. Po wyjaśnieniu pomyłki Wiesner i Krahn zdołali powrócić do Szczecina, ale tu dowiedzieli się, że wojskowy komendant miasta zaniepokojony coraz bardziej pogarszającą się sytuacją apropozycyjną i stanem bezpieczeństwa w przydzielonej Niemcom dzielnicy mianował tam burmistrzem Niemca, który przybył do miasta z oddziałami radzieckimi. Chodziło w tym wypadku o antyfaszystę nazwiskiem Erich Spiegel. Nie był to członek żadnej antyhitlerowskiej partii a jako żołnierz hitlerowski Wehrmachtu dostał się do niewoli radzieckiej. Tam przyłączył się do komitetu „Wolne Niemcy”

i potem razem z jednostkami wojsk radzieckich przybył do Szczecina. Nie był on znany antyfaszystowski działaczom szczebińskim i nie był związany z terenem miasta. Jego nominacja na burmistrza była więc raczej przypadkowa.

GRUPA antyfaszystowskich działaczy postanowiła teraz zorganizować pierwsze zebranie szczebińskiej organizacji partyjnej KPD. Powstał przede wszystkim problem jakiegoś zalegalizowania w komendanturze takiego zebrania a nawet formalny problem pierwszych powojennych legitymacji partyjnych. Sekretarzem tej organizacji został Erich Wiesner, który o tych wszystkich początkowych kłopotach tak opowiada: „W pierwszych dniach maja 1945 roku ukonstytuowała się nasza grupa jako organizacja partyjna KPD i wybrała mnie jako swego sekretarza. Wiele lat ze względu na nielegalność, nie posiadaliśmy żadnych legitymacji. Obecnie odpady przyczyniły przemawiające przeciwko takiemu stanowi rzeczy i ponieważ nie mieliśmy żadnej łączności z żadną centralną organizacją — przegotowaliśmy po prostu sami prowizoryczne legitymacje. Na maszynie do pisania napisaliśmy tekst na białej kartce i ponieważ nie posiadaliśmy żadnej pieczątki, wycięliśmy z gumy sowaćką gwiazdę i przy pomocy czerwonej farby odbiliśmy przez siebie sporządzoną „pieczęć” na naszych legitymacjach członkowskich. W dniu 3 maja 1945 r. rozpoczęliśmy wydawać legitymacje — ja miałem otrzymać legitymację członkowską z numerem 1...”

(C.d.n.)

Uwaga na Debarskiego!

W niedzielę POLSKA - BUŁGARIA

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ 16 bm. piłkarska reprezentacja Polski rozegra towarzyskie spotkanie między państwowe z Bułgarią (Kraków). Nasz niedzielny przeciwnik znajduje się obecnie w b. dobrej formie, o czym może świadczyć wynik 4:1 uzyskany przed kilkoma dniami przez Bułgarów nad repr. Turcji. Do najlepszych zawodników w zespole gospodarzy należą napastnik DEBARSKI, zdobywca 3 bramek. (ms)

Okręgowy Związek Zapasniczy - redivivus!

W SZCZECINIE reaktywowano, działający przed laty, Okręgowy Związek Zapasniczy (dotychczas podlegaliśmy jako okręg Poznańowi). Prezesem nowego związku wybrany został E. ZIELIŃSKI (obecny prezes KS Ogniw). W składzie zarządu znaleźli się ponadto pp.: Dacewicz (wiceprezes), Owczarek, Herbaczynski, Kalita, Słonkowski i Wodzyński. (ms)

Boks

Szczecin - Koszalin w Gryficach

KOLEJNE SPOTKANIE pięściarskiej repr. Szczecina (juniorów) z cyklu walk o Puchar PZB odbędzie się 16 bm. w Gryficach (pocz. godz. 12). Przeciwnikiem szczecińczyków będzie repr. Koszalina.

18 MAJA o godz. 14 w sali WKKFIT odbędzie się Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Bokserskiego.

Po dniu wypoczynku

Dziś V etap do Pragi

DREZNO - PRAGA (167 KM). Start ostry nastąpił o godz. 13. Przyjazd pierwszego kolarza na metę w Pradze przewidziany jest na godz. 17. Dwa lotniejsze, jedna premia górską (na 34 km).

MIGAWKI Z IV ETAPU

PIERWSZA poważna kraksa. Na szczęście nie się nikomu nie stało.

Wyniki i tabele

Piłkarska B klasa

Table with 2 columns: Team Name and Points. Includes groups for day 2 and day 9.

Table with 2 columns: Rank and Points. Lists teams like Stal Huta, Czarni Ib, Arkonia II, etc.

Za 10 dni Bokserskie Mistrzostwa Europy



DO ROZPOCZĘCIA bokserskich Mistrzostw Europy w Berlinie pozostało już tylko 10 dni. Polscy zawodnicy przebywają obecnie w Cetmiewie, gdzie pod okiem Stamma i Sztydy (na foto) szlifują swoją formę. Reprezentacyjna „dziesiątka” została już, jak wiadomo, ustalona. Miał ma w niej Kasprzyka, Pietrzykowski i Jędrzejewskiego. CAF

Szczeciński torowcy „znokautowali” Łódź

5 kolarzy Ogniwa w reprezentacji Polski!

JESZCZE DO NIEDAWNA ŁÓDZKI OŚRODEK TOROWY NALEŻAŁ DO CZOŁOWYCH W KRAJU, A JEGO PRYMAT NIE PODLEGAŁ ŻADNEJ DYSKUSJI. OD PEWNEGO JEDNAK CZASU ŁÓDZKIEMU „POTENTATOWI” ZACZEŁA WYRASTAĆ GROŻNA KONKURENCJA W POSTACI TOROWEJ SEKCJI SZCZECIŃSKIEGO OGNIWA.

POCZĄTKOWO zarówno w uzyskaniu jeszcze w tym sezonie wyniku na europejskim poziomie — 5,5 min! Drugą przyjemną niespodzianką zawodów był powrót do formy sprintera Szymańskiego, który w półfinale, mając już za sobą konkurencję drużynową i wyścig indywidualny, wygrał ze startującym tylko na 200 m, Kupczakiem. W finale Szymański przegrał minimalnie z Zajackiem, który uprzednio bez trudu wyeliminował Wacheckiego.

TAK WIĘC w „Jasłani Iwa” SZCZECIŃSCY TOROWCY UDO- WODNILI BEZSPORNIE, IŻ SA W TEJ CHWILI NAJLEPSI W

KRAJU. Potwierdzeniem tego jest także taki powołania 4 zawodników szczecińskich (ZAJĄC, FALIGOWSKI, KOSSEWSKI, STUMPF) do 7-osobowej reprezentacji narodowej, która dziś udala się do NRF na międzypaństwowe spotkanie z Republiką Federalną. Ponadto SZYMAŃSKI, którego nie brano pod uwagę przy montowaniu repr. do NRF, ze względu na stałą nabiegłoroczną formę, ma już zagwarantowany udział w repr. (na miejsce Kupczaka) przeciwko Rumunii (czerwiec).

HELENOWSKI TRIUMF szczecińskich kolarzy powinien teraz zdopinguwać, zarówno zawodników jak i działaczy do jeszcze szerszego „natarcia”, które zapewniłoby dalszy dopływ utalentowanej młodzieży oraz odnowiłoby stare sympatie szczecińskie do tego atrakcyjnego i tak, swego czasu, lubianego sportu.

Marek SZYMCZYK

Sensacja w Bytomiu Porażka Pogoni z Gwardią

WCZORAJ rozegrano kolejną serię spotkań w piłkarskiej ekstraklasie. O największą niespodziankę postarali się piłkarze sonowickie go ZAGŁĘBIA, nieoczekiwanie wy-soko zwyciężając w Bytomiu jedno go z przedwojennych tabeli, tamtejszy zespół SZOMBIEREK 5:0. Mistrz Polski Górnik Zabrze łatwo uporał się w Raciborzu z outside-tem rozgrywek tamtejsza Unia 4:0 i objął samodzielnie przewodnictwo tabeli.

minął dwóch przeciwników i strze- lił obok wybiegającego bramkarza. Od tego momentu gra ożywiła się. Obie drużyny miały jeszcze kilka dogodnych sytuacji ale gola nikt nie zdobył.

Zwycięstwo Gwardii zasłużone. Warszawianie stanowili zespół bardziej zrównany. Natomiast ich przeciwnicy zdemontowali lepsze wy-szkolenie techniczne. Nie potrafili jednak wykorzystać tej przewagi, grając zbyt indywidualnie.

I LIGA

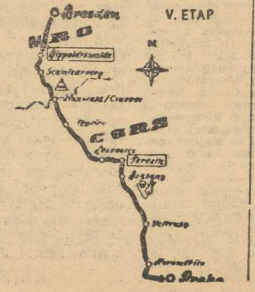
Table with 2 columns: Team Name and Score. Lists matches like Śląsk - ŁKS, Zawisza - Legia, etc.

TABELA

Table with 2 columns: Rank and Points. Lists teams like Górnik Zabrze, Szombierki, Zagłębie, etc.

Inter - Benfica w finale PE

RZYM PAP. Piłkarze Inter (Mediolan) zakwalifikowali się do finału Klubowego Pucharu Europy. W śróde, w rewanżowym meczu, pokonali oni drużynę Liverpool 3:0 (2:0). W finale przeciwnikiem piłkarzy włoskich będzie mistrz Portugalii - Benfica Lizbona.



Dnia 16 maja 1965 roku o godz. 10 rano odbędzie się przez J. E. Najprzewiebniejskiego...

UROCZYSTE POSWIĘCENIE KOSCIOLA PRAWOSŁAWNEGO przy ul. Wawrzyniaka 2, w Szczecinie.

4297-G

Nieruchomości

DOM z piekarnią, mieszkaniem, ogrodem - sprzedam. Hrynak, Bydgoszcz, ul. Nakieliska 17-1.

GOSPODARSTWO 6 ha zamknięte na demet, cządem, nieczynny, na Gumieńcach, Pogodnie, Zeleno w. Michał Cap, Tarpow, Szczecin, poczta Jasienica.

Matrymonialne

RENCISTKA lat 29, średnie wykształcenie, pozna kulturowo, parę bez małżeństwa do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 252.

Rozne

NOWO OTWARTA stacja konserwacji samochodów, mycie, smarowanie i smolewanie pojazdów. Wjazd z ul. Wełwiecia 1 (za pawilonem).

TELEWIZYJNE pogotwo wozu inż. Czarniecki. Czynne godz. 8-21, tel. 38-151.

PLASTIK kaletniczy, „gruby karakuł” czas najnowszymi wzorami skóry - produkuję „Termoplast”. Skuujemy wszelkie odnóżki i igelitowe - Warszawa 45, Al. Jerolimowska 35, tel. 21-10-65.

MASAZYSTA, wykonuje masaże odchudzające w mieszkaniach i domach. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 256.

PARKIET czyścisz nowoczesną maszyną elektryczną z pochłaniającym, tel. 396-22, po godz. 18.

ŚLAWNE pomidory „de Barao” winny się znaleźć w twoim ogrodzie, osiagają wysokość 4 m i wydają plon około 25 kg. Owoce zielone zerwane jesienią można przechowywać do polowy latęgo. Przyjmuję zamówienia na sadzonki. Fr. Ozimek, Szczecin, ul. Jaworowa 47. Sprzedaj do 15 maja.

Praca

POTRZEBNA na stałe od zaraz pomocna osoba pomoc domowa. Poczta wa 13-8.

DO RODZINY lekarza poszukuje się pomocy domowej na wyjazd na bliską prowincję. Zgłoszenia: ul. Reymonta 23H, od godz. 18-20.

POTRZEBNA pomoc przy hodowli drobiu. Informacje: Al. Jedności Narodowej 45 m. 5.

LEKARZ poszukuje gospi na stałe. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. Wiadomość w godz. 18-19, ul. Miłkowskich 5 (tramwajem linii 1 do Domu Marynarza), tel. 89-97.

POMOC domową do małżeństwa z dzieckiem przyjmuje. Al. Zwycięstwa 72. Kobiecie lub bezdziałem małżeństwo do prowadzenia gospodarstwa rolnego przyjmie. Mieszkanie zapewnione, tel. 38-323.

GOSPODIE od prowadzenia domu przyjmie od zaraz, tel. 356-78.

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub dohodząca. Szczecin, ul. Sw. Kingi 2.

GOSPODIA do samodzielnego prowadzenia domu i lekarza, potrzebna od zaraz. Pożądana referencje. Zgłoszenia: Piastów 53-3, godz. 18-19.

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, ul. Kr. Jędruski 27-5.

STARSA opiekunka do dziecka przyjmie od zaraz. Rużyńska 73 m. 3.

Kupno

PRZEDNI resor do „Skody” 1191 kupicie 40-53, po godz. 20. POL-OS lub tylny most „Opel-Kapitana” sprzedam. Ogładaj po godz. 18.

SAMOCHOZ „Zastawa” z PKO - kupicie, tel. 34-115, od 7-15.

Sprzedaz

KIATKI dla nerek (nowe, nie używane) - sprzedam. Nocznickiego 35-1.

MOTOCYKL „Jawa” 175 cm sześć, stan techniczny dobry sprzedam. Ogładaj po godz. 15, Malecowskiego 21D-7.

KOZIOL łazienkowy, miedziany, windę budowlaną, sprzedam. Rad 500 z przyczepą - sprzedam. Podjuchy, ul. Berka Joselewicza.

MOTOCYKL MZ-ES 250 - sprzedam. Krasickiego 1-2, po godz. 16.

KUCHNIA węgłowa - sprzedam. Siemkowskiego 2-3.

MOTOCYKL WFM w dobrym stanie - sprzedam. Wiadomość: tel. 396-22, po godz. 18.

WOZEK dziecięcy, elektryczny, model niemiecki - sprzedam. Szczecin, Bucza 10-4.

SAMOCHOZ „Octavia” 115, stan dobry sprzedam na 18 m. 5, od godz. 16.

MOTOCYKL MZ-ES z przyczepą oraz „Jawa” 175, stan dobry sprzedam. Jagiellońska 14 warsztat stolarski.

MOTOCYKL „Jawa” 250 - sprzedam, tel. 436-32, od godz. 18.

SAMOCHOZ „Fiat” 500 stan idealny - sprzedam, ul. Reduty Ordona 6-1, tel. 71-61.

SAMOCHOZ „Moskwicz” 400 - sprzedam. Rodziewiczówny 3-6, po 16.

SAMOCHOZ osobowy marki „Tatra” sprzedam, tel. 357-30, od 15-17.

SAMOCHOZ P-70 - sprzedam. Trzebiatów, ul. Torowa 14.

SAMOCHOZ „Fiat” 1100, tani sprzedam. WSPOLCZESNY „Morainość pani Dulskiej” g. 19.50; OPERETKA - „Panna wodna” g. 19.15.

SAMOCHOZ ciężarowy „Opel-Blitz” przedni i tylny napęd, stan b. dobry, sprzedam. Wiadomość: tel. 38-697.

ROWER damski, węgierski, prawie nowy, sprzedam. Szczecin, Rostworowskiego 21-3.

OKAZYJNIE sprzedam Nowy Sex-Ah „Wielkiang”. Boh. Warszawa 72-2.

PELNORODOWOWE psy foksterijer, kerry blue terrier i owczak rylski - sprzedam.

SAMOCHOZ „Warszawa” - cena 48 tys. - sprzedam. Mazurska 26-5.

Lokale

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia: tel. 89-37, od 7-15.

MIESZKANIE 1-pokojowe w komfort, nowe budowlactwo, kwaterekonkrowe, ul. Wypyskińskiego 20.

MIESZKANIE trzy-pokojowe, kwaterekonkrowe, ul. Wypyskińskiego 20.

MIESZKANIE 1 pokój z kuchnią, kwaterekonkrowe, ul. Wypyskińskiego 20.

MARYNARZ pływający poszukuje pokoju na stałe. Wiadomość: Bogusława 12-4.

SAMONNY poszukuje niekierującego pokojów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 248.

MIESZKANIE, pokój z kuchnią, komfortowe, nowe budowlactwo, kwaterekonkrowe, Stare Miasto, zamienie 240 m2 pokoje z kuchnią z c. o. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 246.

POKOJ umebowany do wynajęcia. Al. Woj. Skł. Polskiego 170-4.

3 POKOJE, nowe budowlactwo, kwaterekonkrowe, zamienie na podobne lub willowe w Stargardzie. Szczecin, ul. Dworcowa 11-5.

MIESZKANIE dwupokojowe w nowym budowlactwie, kwaterekonkrowe, ul. Dworcowa 11-5.

MIAŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 429-45.

WROCLAW - 2 pokoje, wnuka, kuchnia, kwaterekonkrowe, ul. Piotro. Śmiecie, zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 476-63, od godz. 18.

POKOJ umebowany wynajme dwóm samotnym, kulturalnym parom, tel. 739-79.

20 lat Zawodowej Straży Pożarnej

W RAMACH tradycyjnych „Dni Ochrony Przeciwopozarowej”, które w tym roku zbiegają się z XX-leciem pożarnictwa na Pomorzu Zachodnim, organizuje Miejska Komenda Straży Pożarnej uroczystość jubileuszową. W najbliższą sobotę, 15 bm. o godz. 11, odbędzie się na pl. Dzierżyńskiego apel oddziałów straży pożarnej garnizonu szczecińskiego, Komendant miejski SP mjr pod. Stanisław CZERWINSKI, złożony raport przewodniczącemu MRN H. ŻUKOWSKIEMU. Defilada jednostek strażackich odbędzie się o godzinie 11.15 w Al. Jedności Narodowej i zakończy złożeniem wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności.

Uroczysta akademii z okazji XX-lecia zawodowej Straży Pożarnej m. Szczecina odbędzie się tegoż dnia o godz. 17 w sali PZU przy ul. Matejki 34. (4)

Kronika wypadków

19-LETNI Bolesław G. zam. przy Al. Piastów, powróciwszy do domu z przyjacielskiego spotkania, suto zakropionego alkoholem, wpadł w czarną melanczolię i postanowił rozlać się w tym świecie. W tym celu otworzył przewód gazowy. Uratowany w porę - niedoszły siemobójca przewieziony został do kliniki przy ul. Arkońskiej.

W DĄBIU przy ul. Gryfińskiej 23 wybuchła bójka między sąsiadami. W jej efekcie chirurg pogotowia zszwał II(!) ranę głowy jednego z uczestników - 31-letniego Jana L.

28-LETNI Witold K. z Osowa - obsługując piłą tarczową wsa dził rękę pod zęby wirującej tarczy, odnosząc ciężkie obrażenia. Przybiera w szpitalu na Pomorzance.

W STARGARDZIE, motorowerzysta - Kazimierz M., wskutek nie przestrzegania przepisów ruchu, wpadł pod samochód. Ciężko ranego kierowcę motoroweru przewieziono do szpitala. (app)

Wiadomości dziennika TV, 17.25 Prognoza pogody dla dzieci „Poly na wakacjach”, 17.40 Dla młodych widzów „Fikna nasza Polska odleci”, 18.10 Magazyn wojewski „Zygnit”, 18.40 Porozmawiamy o programie TV, 18.55 Przeglad muzyczny, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobrane dzieciom, 20 Dziennik szczeciński, 20.05 Program publicystyczny, 20.15 Reportaż „8 sprawiedliwych”, 21.15 Film z serialu „Scotland Yard”, 21.40 Przechylna granice”, 21.40 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI 13.30 „Pilot Maresz”, 16 Widowlisko dla dzieci, od lat 8, 16.45 Sprawy z Wyspą Pokoju - W etap Dreżno - Prara, 18 Omdniowie program, 18.10 Sport, 18.49 Teiereklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Następny protez”, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przeglad wydarzeń, 20.30 Film luś, „Kot pod helmem”, 22 Kronika, 22.20 Lekcja języka rosyjskiego.

PIĄTEK 8.40 Tele-reklama, 9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 11.05 Film „Kot pod helmem”, 16 Program dla widzów, 16.45 Omdniowie programu, 17.10 Transmisja z Wyspicy Pokoju W etap Chłamec - Praniec, przeglad sportowy, 18.46 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej.

Wydawca: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-11; nastawki redakcyjne 429-33; sekretariat techniczny 429-35; redakcja 430-21 (w tym 41) dział maszynowy 402-33; dział morskich i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopis 425-14. Prenumeratę za kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-15770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeratę przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: półrocznie 75 zł; roczna 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-10024.

BIURO OGŁOSZENI Pl. Hołdu Pruskiego 8 telefon: 34-444

Telewizja PROGRAM POLSKI 16.25 Program dnia, 16.30 Sprawozdanie z II etapu Wycieczki Pokoju na trasie Dreżno - Praga, 17.20 ma,

Radio WIADOMOŚCI: 16.05, 19, 23.50. WIADOMOŚCI Z TRASY WYŚCIGU FOKOJU: 14, 14.50, 15, 15.50, 16, 16.30. SERWIS RYBACKI: 18.40. 15.25 Kronika regionalna, 13.45 W rytmie tańca i piosenki, 14.35 Audycja aktualna, 14.45 Dla dzieci „Biekinia szafleta”, 15.05 Reportaż St. Goszczynski, 15.35 Dla dzieci „Uczyny się reżyterem”, 16.10 Gospodarskie obrachunki”, 17.35 Przeglad aktualności Wybrzeża, 18.45 Radioreklama, 18.15 „Nasze sprawy”, 19.20 10 minut o Filmarmii Bałtyckiej”, 19.30 „Młodzi gospodarze”, 19.50 Felieton „Margines na mapie III Rzeczy”, 19.55 Muzyka i aktualności, 19.50 Audycja rec. ekonomicznej, 19.45 Audycja aktualna, 20.10 Słuchowisko „Most”, 21.20 Krawi i ze świata, 21.40 Gra zespół Jazz Rockers, 22.10 o Filmarmii, 22.40 Koncert symfoniczny, 23.40 Melodie na DOBRANOC.

Sylwetki kandydatów na radnych

Szczecinianin od... 25 lat

TYLKO patrzeć, jak przed domkiem na skrajku ulicy Somosierry zakwieć bratkami napis: 25 LAT. Ten kwiatowy dywan FRANCISZEK ANDRZEJAŁ, pogodniański ogrodnik postanowił posadzić tu dla upamiętnienia 25-lecia pobytu w Szczecinie. To nie pomyłka. Do obozu Leniweg am Bukberg (na Niebuszewie), został przywieziony 4 lipca 1940 r. Pracował początkowo jako robotnik transportowy, a później pomocnik działniczego w dziesięcioletniej Stoczni Szczecińskiej. 9 maja — dzień zwycięstwa — zastał go i towarzyszy w Greliswaldzie, do kadu Niemcy ewakuowali szczeciński oboz. Już 11 maja był ponownie w Szczecinie. W wolnym, polskim Szczecinie! Nie wraca sam. Towarzyszy mu przywieziony do obozu w 1943 r. pani MARIA ORLAMOWSKA, która 22 kwietnia 1948 r. zostaje jego małżonką. Pan domu przez rok pracuje w Wydz. Zieleni Zarządu Miejskiego, ale 1 czerwca 1948 r., na apel związków zawodowych, obejmuje znużone gospodarstwo przy ul. Somosierry, aby zgodnie ze swoimi kwalifikacjami uprawiać tak potrzebne warzywa.

Umiejętności zawodowe, gospodarność i poczucie obowiązku, którego rozmowcy sprawili, że jego ogrodnictwo jest dziś jednym z — większych i najlepszych w Szczecinie. Zbudowane przez niego, białych — uprawia pomidory, specjalizując się w przygotowywaniu nasion, sprzedaje rozsade różnych warzyw. Można też na Pogodnie, od ul. Derdowskiego do ul. Mickiej widać chęba we wszystkich ogrodnictwach i na działkach rosną „Jęgo warzywa”. Zapytany, dlaczego jest nie tylko na Pogodnie i nie tylko dzięki swemu ogrodnictwu. Franciszek Andrzejak wiele czasu i energii poświęca zagadnieniu utworzenia rejonu szczecińskiego bazy warzywniej. Przez 5 lat, a więc przez cały czas istnienia Polskiego Związku Ogrodniczych był przewodniczącym Miejskiego i Powiatowego Zarządu w Szczecinie. Jest członkiem Komisji Rozwoju Ogrodnictwa przy Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarzkiej, a ostatnio także przewodniczącym Rady Nadzorczej tejże spółdzielni. W ciągu ostatniego 2 kadencji rad był radnym MRN, przewodniczącym Komisji Rolnictwa. Obecnie po raz trzeci kandyduje do MRN.

o problemach szczecińskiego ogrodnictwa można mówić długo. Doskonale — orientuje się w tych sprawach, wie co należy jeszcze uregulować. W ciągu ostatnich 3 lat w rejonie podzielnym, założono 40 upraw truskawk, 42 ha sadów, indywidualne gospodarstwa warzywno-rolnicze są m. in. dzięki krótkim kursytom i zlikwidowaniu specjalnego podatku od upraw warzyw gruntowych — ugił wprowadzonej przez Min. Finansów przedkierowanej naszej MRN. Fr. Andrzejak jest bardziej niż pewny, że w Szczecinie nie byłoby problemu ze zdobyciem jarek, dzięki któremu dwie podstawowe sprawy: stosunek prawny wszystkich gospodarstw rolnych i aby w punktach skupu panował bardziej korzystny stosunek do producenta. Nie można podcinać gałęzi, która dopiero co

urosla — mówi, nie można odmawiać rolnikowi i ogrodnikowi kupienia od niego warzyw, które przywiózł do punktu. To zniechęca. Pytam jaki cel wyznaczył swojej społecznej działalności? Odpowiada krótko: aby do 1970 roku wszyśkie 840 gospodarstw rolnych znajdujących się w obrębie wielkiego Szczecina zostało przekształconych w dobre gospodarstwa warzywno-rolnicze w przemiłej rodzinie Andrzejaków. Tata po raz trzeci kandyduje do rady, syn Krzysztof będzie głosował po raz pierwszy. Mama wraz z 16-letnią Mariąśką na pewno zatroszczą się o piękną oprawę tego dnia. (az)

Świeże bułeczki z odniesieniem do domu

PSS „ROBOTNIK” zakomunikował nam wiadomość, która zapewne ucieszy setki mieszkańców Szczecina. Od poniedziałku, 17 maja br., spółdzielnia ła rozpoczyna dostarczanie pieczywa do mieszkań. Na początku 20 roznosieliściek, ubraonych w białe fartuchy, chustki i rękawiczki, zaopatrzonych w specjalne torby, będzie przynosił bułki zabierane sprzednie bezpośrednio z piekarni. Czas dostawy do mieszkań: 5—7 rano.

PRZEWIADUJE się trzy systemy zamawiania: PIERWSZY przewiduje, że klient będzie mógł w sklepie prowadzącym dostawę pieczywa wykupić abonament (jak przy zamawianiu mleka), odpłacając należność z góry.

DRUGI rodzaj zamówienia, to zgłaszanie adresu mieszkania, do którego roznosielićka ma rano zadzwonić i zapytać czy bułki są potrzebne. Należność za nie wręcza się wówczas doręczycielce.

W pierwszym okresie dostawę bułek prowadzi będzie 10 sklepów PSS: przy ul. Wita Stwosza 5, Konopnickiej 32, Witkiewicza 1, Czorszyńskiej (pawilon), Bolesława Krzywostnego 87, ul. Wól. Polskiej 11 i 28, pl. Kilińskiego, Al. Niepodległości 4 i 5 Lipca (róg Pocztovej). Jeżeli ktoś nie będzie miał czasu wsiąść do sklepu może złożyć zamówienie U ROZNOŚCIELKI (trzeci system), bowiem w dniach od 13 do 18 bm. po południu każda z nich odwiedzi swój rejon, właśnie w celu zebrania za mówień. Przy tym systemie opłata za bułki regulowana jest codziennie przy odbiorze.

ZASADĄ jest, że roznosielićka dzwoni do mieszkania. Jeżeli komuś nie będzie to odpowiadało (np. dlatego, że wstaje później, niż między godz. 5—7 (pozwiniem wykupić abonament, a na kłancie od drzwi mieszkania wywieśli woreczek, do którego rano roznosielićka wrzuci bułki. Bułka dostarczona do domu będzie o 12 proc. droższa, a więc zamiast 50 gr — będzie kosztowała 56 gr. Jeżeli zaproponujemy przez PSS system dostawy bułek do domu przyjmie się w Szczecinie, w przyszłości będzie można dostarczać do domu także chleb, bułki słodkie, rogalie i tzw. parwskie. Dodajmy jeszcze, że w Zabrzu, mieście, które pierwsze wprowadziło dostawę pieczywa do domu, system ten przyjęł się powszechnie. (az)

Kalendarzyk imprez „Dni Oświaty”

- 13.V. KLUB TSKŻ, godz. 19 — prelekcja pt. „Motywy we współczesnej literaturze polskiej w XX-leciu PRL”.
- KLUB ZPO, godz. 19 — uroczyste zakończenie Wszchniej Oświatowej Kultury w codzienności.
- KLUB HANDLOWCÓW „PIWNICA”, godz. 19.30 — „XX-lecie pracy szczecińskiej” spotkanie z red. „Głosu Szczecińskiego”.
- DOM STUDENŃEK WSR, godz. 19.30 — spotkanie z red. naczelnym Szczecińskiej TV — S. Borowieckim.
- KLUB HUTY „SZCZECIN”, godz. 18 — spotkanie z aktywnym partyjnym, związkowym i nauczycielami szkół przyzaki dowych.

W Filharmonii V koncert młodych wirtuozów

NAJBLIŻSZY piątek o godz. 19 w Filharmonii odbędzie się kolejny piaty, ostatni w tym sezonie koncert z cyklu „MŁODZI WIRTUOZI POLSCY”. Uczestniczą w nim: primaadonna Operetki Szczecińskiej Maria POŁAWSKA, pianistka Urszula BRONIEWSKA, skrzypek Eugeniusz NAMYSŁAK i fagocista Jan SEIDEL.

Solisci wykonają z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod batutą Waleriana PAWŁOWSKIEGO kompozycje Bacha, Donizettiego, Pucciniego, Rossiniego, Spisaka i Stojowskiego. Koncert nie będzie powtórzony, ważne są natomiast abonamenty „A”. (a)



Spotkanie w „Junaku” i szkole Nr 64

Kandydaci na radnych wśród wyborców

W dniu wczorajszym odbywały się dalsze spotkania kandydatów na radnych z mieszkańcami Szczecina.

BEZPOŚREDNIO po zakończeniu pracy w Fabryce Motocykli „Junak”, pracownicy tego zakładu wypełnili do ostatniego miejsca salę klubu przyzakładowego. W spotkaniu z zalogą SFM wzięli udział: kandydat na radnego do WRN, prorektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie prof. dr Grzegorz HONCZARENKO, kandydaci na radnych do MRN: adwokat Józef GSTROWSKI i robotnica Fabryki Czekolady „Gryf” Janina JANICKA, kandydaci na radnych do DRN Pogodno: pracownik fabryki „Junak” Tadeusz ZMITROWICZ, ekonomista SFM Danuta WÓJCIK, elektryk fabryki „Junak” Stefan GŁOWINKOWSKI, zastępca przewodniczącego Prezydium DRN Pogodno Zenon WRÓBLEWICZ, oraz zastępca dyrektora SFM Bud. Stanisław FRĄCKOWIAK. Spotkanie prowadził przewodniczący Obwodowego Komitetu FJN nr 36 Marian MALCZEWSKI.

Po wystąpieniu kandydatów na radnych, którzy przedstawili zadania stawiane w programie wyborczym na różnych odcinkach życia gospodarczego i społecznego — głos zabrałi pracownicy fabryki „Junak”. W wypowiedziach swoich, mówcy zwracali uwagę na problemy komunikacji miejskiej i sprawy planowego zagospodarowania naszego miasta.

W SZKOLE NR 64 przy ul. Świerczewskiego w godzinach wieczornych spotkali się mieszkańcy tej dzielnicy z kandydatami na radnych do MRN: pracownikiem Woj. Związku Sp. Pracy Zygmuntem MIESZKOWSKIM, pracownikiem Zarządu Portu — Władysławem GNATEM i kandydatami na radnych do DRN Śródmieście: robotnikiem DOKP Władysławem ADAMSKIEM, pracownikiem PKP Ewarystem WALIGORSKIEM oraz rencistką Stefanią RADYSKĄ.

Głównymi problemami przedstawionymi przez wyborców były sprawy wychowania i opieka nad dorastającą młodzieżą, a także troska o mienie społeczne. (Boz)

Jednym zdaniem

JUTRO, w piątek o godz. 18 w Klubie Handlowców „Piwnica” (Al. Niepodległości 19) odbędzie się pokaz najnowszych filmów oświatowych.

JUTRO o godz. 18 w gmachu NOT (Al. Woj. Polskiego 67) mgr inż. Eugeniusz Dec wygłosi odczyt pt. „Kryteria doboru baterii kondensatorów do samczej kompensacji mocy biiernej”.

Czytelnicy mają głos

O zmianach w komunikacji tramwajowej

CZYTELNIKI żywo reagują na wszelkie innowacje w życiu naszego miasta. Dowodem tego mogą być chociażby listy, które otrzymaliśmy w sprawie zmian w komunikacji tramwajowej. Na wstępie przytoczymy fragmenty listu, skierowanego do nas przez siedemdziesięciu siedmiu pracowników DOKP.

„...Zmiana tras linii 1 i 7 nie jest korzystna dla wszystkich pracowników, zatrudnionych w rejonie ulic Narutowicza i Potulickiej. A przecież zatrudniono są tu takie urzędy i instytucje jak: sady, DOKP, Oddział Ruchowo-Handlowy PKP, dyrekcja PKS, Komenda MO, a ponadto szkoły, operetka i inne. Kursująca na ul. Potulickiej 2-łka nie jest w stanie przewieźć wszystkich chętnych, tym bardziej, że „1” miała w swoim składzie trzy wagony i to z podwójnym wieściem. Teraz jedzą tylko po dwa wagony, na domiar ztego, starego typu, co powoduje niesamowity tłok... Poza tym, czy celowe było kierowanie tyłu linii ul. Wielka i Dworcowa, gdy wiadomo, że np. wozny „7” — po opuszczeniu przelaz pasażerów przy Bramie Portowej — już prawie puste jadą dalej ul. Wielka, robiąc rundę honorową nad Odra...”

OTO fragment innego listu, podpisanego przez p. Józefa Pełtmana ze Szczecina:

„...Proponuję zmianę tras tramwajów linii nr 2. W innych, większych miastach Półki linie tramwajowe łączą ważniejsze dworcokolejowe. Dlaczego nie może być tak w Szczecinie? Sądzę, że można by było „2” przebiec przez Niebuszewo z Dworcem Głównym... Pragnę ponadto zwrócić uwagę na pewien drobny, na pozór szczegół, mianowicie na brak skutecznego rozkładów jazdy na zmienionych trasach, a także nowych tablic informacyjnych w tramwajach nr 1 i 7...”

Odpowiedź dyrekcji MPK na powyższe uwagi chętnie opublikujemy. (Jaw.)

Kto zgubił?

KLUCZ „W” znaleziony na pl. Żołnierzy 101 do odebrania na naszej redakcji, pok. 49.

Kronika dnia

TURNIEJ HISTORYCZNY

PRZY udziale 42 uczniów z 24 szkół szczecińskich odbyły się eliminacje w wielkim turnieju historycznym, zorganizowanym przez Radę Uczelni ZSP, wspólnie ze szczecińskim Kołem Historyków. Finały odbędą się w najbliższym poniedziałek, o godz. 15, w auli i Studium Nauczycielskiego przy ul. Tarczyńskiego 1. Na zwycięzców czekają cenne nagrody ufundowane przez TRZZ, RO ZSP i wydział oświaty MRN.

ZOBATAWA, KTÓRA WARTO WYBACZYĆ

W AULI Liceum Ogólnokształcącego im. Mieszka I otwarto wystawę plastyki i prac ręcznych uczniów. Interesująca ekspozycja można oglądać do 15 bm. włącznie w godz. 10—14.

„DIORA” PENETRUJE

W SZCZECINIE przebywają przedstawiciele poparnej fabryki aparatów radiowych „DIORA” z Dzierżoniowa pp. Michał KUREK i Bolesław STEMPLIEWSKI. Interesują ich kooperacja ze szczecińskimi zakładami produkcyjnymi.

SPOTKANIE DZIENNIKARZY W „MUZACH”

WCZORAJ w Klubie „13 Muz” dziennikarze Polonii zagranicznej spotkali się z dziennikarzami szczecińskimi.

WIOSIENNE KURSY INSTRUKTORSKO-METODYCZNE

W JEDNOSTKACH szczecińskiego garnizonu rozpoczęły się wiosenne kursy instruktorско-metodyczne dla kierowników grup szkolenia politycznego. Kursy potrwają do 15 maja.

W PALACU MŁODZIEŻY

DUŻYM zainteresowaniem rodziców cieszy się w Palacu Młodzieży wystawa, obrazująca skutki alkoholizmu, zorganizowana przez krąg instruktorско-studium Nauczycielskiego nr 1 i harcerski ośrodek reedukacyjny Komendy Hutców Miejskich ŻHP. Zebrał: (a)

Żołnierze miastu

W PEŁNYM toku są prace nad uporządkowaniem terenu na szczecińskim Podzamczu. Jak wiadomo, na terenach tych urzędowa zostanie wielka wystawa, obrazująca dorobek XX-lecia Ziemi Szczecińskiej. Do prac porządkowych włączyli się również żołnierze Garnizonu Szczecińskiego. NA ZDJĘCIU: warszaska grupa żołnierzy pracownicy niweluje teren wokół historycznej baszły „7 PŁASZCZY”. (a)

Foto: St. Cieślak

